



Każdego dnia dziękujemy Bogu, który pomaga nam kochać wszystkich.



„Każdego dnia będę Cię błogosławił i na wieki wystawiał Twe imię” (Ps 145 [144], 2)
(Z liturgii XXV niedzieli zwykłej)



W Biblii jest wiele modlitw uwielbienia: lud Izraela miał już wiele powodów, by dziękować Bogu, który pomagał mu w trudnościach. Kiedy Jezus przyszedł na ziemię, jeszcze bardziej odkryliśmy, jak wielka jest Boża miłość.



Pewnego razu opowiedział o właścicielu winnicy, który najmował robotników do pracy przez cały dzień: jednych od rana, innych od południa, a ostatnich tylko na kilka godzin. Wszystkim obiecał jednak taką samą zapłatę.



Tak więc wieczorem każdy otrzymał denara. Ci, którzy pracowali dłużej, zaczęli narzekać na gospodarza, ale on odpowiedział: dlaczego jesteście zazdrośni? Dałem wam obiecaną zapłatę i mogę dać tyle samo ostatnim! Bóg kocha tak samo wszystkie swoje dzieci!



Maurycy z Madagaskaru opowiada: w szkole lubię dzielić się tym, co mam, z kolegami z klasy. Natomiast Filip jest bardzo samolubny i nigdy nikomu nic nie daje. Pewnego dnia, kiedy pisałem na tabliczce, zdałem sobie sprawę, że skończyła mi się kreda.



Poprosiłem o jedną Filipa, który miał dużo kredy, ale mi jej nie dał. Byłem na niego bardzo zły. Następnego dnia podczas przerwy kupiłem sobie smaczną kanapkę za pieniądze, które dała mi mama. Filip podszedł do mnie i poprosił o kawałek.



Od razu w sercu powiedziałem: „nie!” i jałdem dalej. Ale on czekał. Przypomniałem sobie, że chcę być jak Jezus, który kocha wszystkich, nawet tych, którzy jeszcze nie potrafią kochać, i dałem mu duży kawałek! Od tego dnia zaczął się dzielić ze mną swoimi rzeczami.